



## Szanowni młodzi (i nie tylko) Czytelnicy!

Olimpiada Młodzieży 2003 za nami! I rekord Olimpiady! Już 12 województw było reprezentowanych w starachowickich finałach tej najważniejszej w kraju młodzieżowej imprezy sportowej. Zwizytowali też Olimpiadę przedstawiciele najwyższych władz związkowych, a wyniki z poszczególnych turniejów ukazywały się na internetowej stronie PZBS bodaj nawet szybciej niż wyniki *Mistrzowskiej Majówki*. Świadczy to nie tylko o ponadnaturalnej sprawności ekipy sędziowskiej, ale procentują też inwestycje, jakie Zarząd PZBS poczynił w ostatnich latach, by rozwinąć brydża młodzieżowego. Warto wiedzieć, że z tuzinem reprezentacji w tej kategorii wiekowej przestaliśmy być kopcuszkami i dołączyliśmy do grona „olimpijskich” potentatów. Sprawozdaje z finałów sam Ryszard Kielczewski, ale już zdjęcia robił warszawski uczeń Krzysiek Czaiński.

Wygląda też, że podobnym sukcesem będą tegoroczne Mistrzostwa Młodzików w Szamotułach. W momencie oddawania numeru do druku wiedzieliśmy o ponad 150 zgłoszeniach; wtedy, kiedy Wy dostaniecie ten numer do rąk, wyniki Mistrzostw będą już na stronie POLBRIDGE. Obiecujemy sprawozdanie (ze zdjęciami) w numerze wakacyjnym.

Szczegółnej uwadze polecam artykuł Janka Grygiera o nowatorskich formach szkolenia w Wielkopolsce. I, do prawdy, czapki z głów przed poznańskimi mistrzami, którzy poświęcają swój czas, pieniądze, a niejednokrotnie i sportowe ambicje, by nauczyć gry przyszłych konkurentów!

(swiatbrydza@poczta.onet.pl) Janusz Maliszewski

# Świat brydża MŁODZIEŻOWY

Redaguje Janusz Maliszewski

atubrydz@wp.pl



Ryszard Kielczewski

## Jeszcze olimpijskie

W czasie, kiedy w Warszawie odbywała się *Mistrzowska Majówka*, w tradycyjnym ośrodku dla brydżystów – w hotelu Senator w Starachowicach – odbywała się w ramach Olimpiady Młodzieży w sportach halowych doroczna impreza dla młodzi brydżowej w wieku klasycznego bez atu, czyli 16–18 lat.

Proszę nie polemizować – takie było prawdziwie klasyczne BA za czasów Culbertsona.

Olimpiada zaczęła się turniejami par dla chłopców i dziewcząt, granymi na tych samych rozkładach, co w Senatorze można było zrobić bez problemu, jako że obie grupy grały w oddzielnych pomieszczeniach.

miejsce pary osiągnęły w ostatniej sesji identyczny wynik 63,02%. Pozwoliło to wychowankom Leszka Nowaka utrzymać drugie miejsce. Podopiecznym Staszka Sienkiewicza pozostało miejsce trzecie, co i tak było dla sympatycznych sióstr olbrzymim sukcesem, bo pierwszym takiej rangi.

O sile gry zwycięzczyń niech zaświadczy takie rozdanie:

♠ A 10 7 4		♠ 8
♥ —		♥ A K W 9 7 4 2
♦ A D 6	<b>N</b>	♦ K 10 3
♣ K 9 8 7 3 2	<b>W S E</b>	♣ 5 4

Asia rozgrywała kontrakt 3BA z ręki **W** po otwarciu partnerki **1♥** i wejściu przeciwniczki na pozycji **S 1♠**. Wist – po długich męczarniach – co zanotowała rozgrywająca, nastąpił w **♠9** (odmienny – a jakże, przecież naturalnym jest od dawna, że w Polsce już w przedszkolach wistuje się odmiennie). Rozgrywająca zabiła podłożonego waleta pik i poszła rozwiązać swoje problemy komunikacyjne, grając... (no, jak byście to grali?)... małe karo do 10-ki (!). Intencją Asi było uruchomienie koloru kierowego oczywiście, który dawał lepsze perspektywy od koloru

treflowego. Kiedy jednak do zagranego asa kier przeciwniczka z prawej nie dodała do koloru, trzeba było wrócić do już napoczętych rozgrywką kierów trefli (nic innego nie można było rzucić do asa kier). Tu szczęście uśmiechnęło się do rozgrywającej. RHO pobiła asem i pociągnęła dwa razy piki. Ponieważ posiadaczką długości treflowej (czterokartowej) okazała się posiadaczka długich kierów, rozgrywająca sprawnie zorganizowała sobie wpustkę treflem po eliminacji kolorów szpiczastych.

W turnieju par chłopców walka była bardziej wyrównana. Zwycięzcami pierwszej sesji zostali przedstawiciele Małopolszczyzny Bartłomiej Iglą i Artur Machno, z wynikiem 64,53%. W niemałym stopniu przyczynił się do tego stół przeciwko przedstawicielom Warmii i Mazur. W rozdaniu 17 warmińscy Mazurzy albo mazurscy Warmianie – jak to właściwie jest, Stasiu? – ścięli Małopolan na **3♥**:



Multimedalistki, w środku: Angelika Ferrer Lopez i Asia Krawczyk, z boku: Ewa Grabowska i Martyna Żmuda.

W kategorii dziewcząt od początku zapanowała się olbrzymia przewaga najbardziej utytułowanych dziewcząt – Ewy Grabowskiej z Warszawy i Joanny Krawczyk ze Śląska, którym regulamin zezwalał na wystartowanie w zestawieniu w pewnym sensie mikstowym. Uzyskały one w pierwszej sesji niecodzienny wynik 75,35% i wyprzedzały inną, również już bardzo znaną parę, Angelikę Ferrer Lopez i Martynę Żmudę, o ponad 10%. Ewa z Asią wygrały też wszystkie następne sesje, osiągając łącznie wynik 67,61%. Angelika z Martyną miały małą zadyszkę w drugiej sesji (tylko 56,47%) i zagrożone na swym drugim miejscu zostały przez siostry Stankiewicz – Justynę i Karolinę – z Elbląga, reprezentujące województwo warmińsko-mazurskie. O zaciętości walki o srebro niech świadczy fakt, że obie walczące o to

## MISTRZOSTWA POLSKI MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

Krynica Morska, 19–22 czerwca 2003 r.

**Najlepsza para w Turnieju Par Open  
będzie reprezentować Polskę  
w V Mistrzostwach Świata Par Juniorów  
w Tata na Węgrzech!!!**

- Miejsce** Ośrodek Wczasowy „NEPTUN”  
82-120 Krynica Morska, ul. Gdańska 143  
tel. +55 247 61 81
- Zgłoszenia** do dnia 13 czerwca 2003 r., telefonicznie lub pisemnie do pracownika Biura Pomorskiego WZBS, na adres: Jacek Lasota, Pomorski WZBS w Gdańsku  
80-237 Gdańsk, ul. Uphagena 12  
tel./fax +58 341 91 92, e-mail: ozbs\_gda@wp.pl
- Opłaty** Stawka za 1 osobodzień – 55 zł  
(w domkach campingowych 45 zł)  
Płatność:  
a) przelewem do dnia rozpoczęcia Mistrzostw na konto ośrodka: Pani Teresa Figiel  
BG Oddział w Nowym Dworze Gdańskim  
nr konta: 116011292-66064-139-113  
b) gotówką na miejscu w dniu rozpoczęcia Mistrzostw  
c) faktura VAT – do 7 dni po zakończeniu Mistrzostw
- Przyjazd ekip** w czwartek 19 czerwca do godz. 15.30  
Istnieje możliwość wcześniejszego przyjazdu w dn. 18.06 (na koszt własny) lub dowiezienia ekip autokarem od dworca PKP (Gdańsk, Elbląg, Malbork) do miejsca zawodów po skontaktowaniu się z Dyrektorem Ośrodka Wczasowego „Neptun”, Panią Teresą Figiel do dnia 16.06.2003 r., tel. +55 247 61 81

## Obie strony przed partią, rozd. N.

♠ W 7 4	♠ K D 10 2
♥ A 6 5 3	♥ W 9
♦ W	♦ D 7 5 3 2
♣ D 10 7 6 2	♣ 9 8
♠ 8 5 3	♠ A 9 6
♥ K D	♥ 10 8 7 4 2
♦ A K 8 4	♦ 10 9 6
♣ K 5 4 3	♣ A W

Wist był jeszcze gorszy od licytacji – rozgrywający 3♥ nadrobił.

W drugim rozdaniu Małopola nie pokazali, do czego służy kontra. Broniący końcówki w stary kolor kolorem młodym warmińskim Mazurom zabrakło nieco za dużo do opłacalnej obrony i przekroczyli metr o 10, wychodząc z tej surowej lekcji bez piątki, a także bez ułamka nawet maksa.

W drugiej sesji (coś za mało pracy nad środkiem – panie Leszku, vide dziewczęta) Artur z Bartkiem poszli słabiej, spadając na czwarte miejsce. W ostatniej Machno z Iglą szli już dobrze, co pozwoliło im wrócić na pierwsze miejsce. Drugie przypadło parze warmińsko-mazurskiej (ale innej niż wcześniej wspomniana), Michał Hryniewicz – Wojciech Romaszko, a trzecie zajęła para z Wielkopolski, Tomasz Dziubaty – Bartosz Nijakowski, chłopcy jeszcze bez jakiegokolwiek tytułu klasyfikacyjnego.

Najbardziej utytułowani olimpijczycy – bracia Sikorowie – Janek i Maciek (mistrz krajowy i mistrz rejonowy – odpowiednio do wieku!) – ze względu na rozproszenie sił nie zaliczyli „pułta”, choć mają do tego predyspozycje.

W turnieju teamów początkowo wydawało się, że wspomniani braciszko wie, reprezentujący Mazowsze, powetują sobie w pełni niepowodzenie z turnieju par. Jednak team śląski Patryk Kuczera-Dyga – Maciej Raczak i Przemysław Reclik – Daniel Smaza okazał się silniejszy, spychając Mazowszan na drugie miejsce.

Ostatnie mecze na pierwszym stole przypominały walkę zapaśniczą w partezie. W poszukiwaniu interesujących wydarzeń udałem się na stół trzeci, gdzie walczyli srebrni medalści w parach Hryniewicz – Romaszko. Tam obejrzałem rozdanie:

♠ A K 10 9 3	♠ D W 6
♥ K 4	♥ A D 10 8 7 5
♦ A K 10 3 2	♦ W 5 4
♣ 8	♣ 9

Mazurzy dopadli do ładnego szlemika w piki. Jak go rozgrywać po wiście as trefli i pik, jeśli N wchodził w niekorzystnych założeniach 2♣, a S popierał trefle na poziomie 3-ch? W drugiej lewie zagrano atuta. Obaj obrońcy dołożyli do pierwszych dwóch lew atutowych. Jak się okazuje, nie było to korzystne dla rozgrywającego. Zagrał on bowiem na kombinację „długość pikowa przy długości kierowej” i przed ściągnięciem ostatniego atuta sprawdził kiery. Drugi kier dostał w łeb. Błąd rozgrywającego polegał na niedocenieniu układu w karach. Zagrał tak, jakby nie posiadał w nich waleta z 10-ką. A te ostatnie walory dają znacznie większą dodatkową szansę na sukces niż zabezpieczenie się przed złym układem kierów. Należy ściągnąć atuta, zgrać asa karo i sprawdzić kiery, a w przypadku niepowodzenia z czerwonymi serduszkami przerzucić swoją uwagę na czerwone poduszeczki.

W indywidualu dziewcząt zaciętą walkę o zwycięstwo stoczyły ze sobą Angelika Ferrer Lopez z Joanną Krawczyk. Po pierwszej sesji prowadziła ta pierwsza z okazałym wynikiem 65,98%, wyprzedzając późniejszą triumfatorkę o ponad 5%. W drugiej sesji jednak (co z tą drugą sesją w Małopolsce?) Angelika uzyskała tylko 57,67%, natomiast Asia przekroczyła kolejny raz na tych zawodach barierę dźwięku i ugrzywając 71,88%, zdecydowanie sięgnęła po swoje drugie złoto na Olimpiadzie. A przecież

w grudniu skończyła 15 lat i będzie mogła jeszcze dwa razy startować w Olimpiadzie Młodzieży. Jeśli brydż się w niej ostatecznie. Niestety, Olimpiady – te największe – przechodzą kurację odchudzającą, co znieweczyło i odsunęło na bliżej nieokreśloną daleką przyszłość wejście brydża na te największe salony sportu.

Ale przecież Olimpiady Brydżowe odbywają się niezależnie od tego i odbywać się będą. Nie traćcie więc nadziei, młodzi talenci!

A hasło „citus, altius, fortius” niech wam świeci. Amen.



Reprezentanci najbardziej ubrydżowanej szkoły w Polsce – warszawskiego Liceum Staszica, bardziej się cieszyli niż martwili zdobywając tylko srebrny medal. Od lewej: Maciek Sikora, Robert Dyczkowski, Janek Sikora, Olek Lewandowski, w głębi – Wiceprezes PZBS – Włodzimierz Stobiecki.



## 3. BOOM!

Już po raz trzeci z rzędu (stąd trójka w tytule, a może to skrót od daty – myśłta, co chceta) odbędzie się letni Brydżowy Ogólnopolski Obóz Młodzieżowy (a stąd BOOM). Tym razem przenosimy się z Mazur nad morze. Z całym bagażem doświadczeń, z niezrównaną kadrą, z turniejami, psami, siatkówką i życiem towarzyskim, z atmosferą i (oby!) gwarantowaną pogodą.

Obóz odbędzie się w dniach 16–30 sierpnia w WDW ROGOWO między Dźwirzynem a Mrzeżynem, na zachód od Kołobrzegu, a na wschód od Pogorzelic. Piękna plaża bez śladu kamieni (a my – 50 m od morza), z drugiej strony jezioro ze sprzętem pływającym. Boiska do piłki nożnej, siatkówki i koszykówki, korty tenisowe, wypożyczalnia rowerów, nawet kino w bezpośrednim sąsiedztwie. W planach nadmiar (!) gier, wykłady od rana do nocy, wycieczka autokarowa i srogi rewanż za ubiegłoroczny finał siatkówki. Wśród kadry: Czesiek Tomaszewski, Lidka Wilczak, Antek Zdzienicki i (uwaga, uwaga!) Agnieszka Bałzowska – ubiegłoroczna uczestniczka 2. BOOM. Cena nie powinna przekroczyć 700 zł od osoby (14 dni), bez kosztów dojazdu, choć Zarząd PZBS czyni starania, by była sporo niższa.

Zgłoszenia i informacje: Janusz Maliszewski, tel. 0605 655 382, e-mail: [atubrydz@wp.pl](mailto:atubrydz@wp.pl)





Wojciech Siwiec

## Planowanie rozgrywki (2)

**Obie strony po partii, rozdawał S.**

♠ K D W 9 8 7 5	♠ A 3
♥ A	♥ 9 4 3 2
♦ 5	♦ W 10 9 4
♣ K 7 5 3	♣ A D 9

  

♠ 10 6	♠ 4 2
♥ 10 8 7 5	♥ K D W 6
♦ D 8 7 3 2	♦ A K 6
♣ W 10	♣ 8 6 4 2

W	N	E	S
—	—	—	1 ♣
pas	2 ♠	pas	2 BA
pas	3 ♠	pas	4 ♦ <sup>1</sup>
pas	4 BA <sup>2</sup>	pas	5 ♦ <sup>3</sup>
pas	5 ♠	pas...	

<sup>1</sup> cue-bid; <sup>2</sup> Blackwood; <sup>3</sup> jedna wartość

**Kontrakt: 5♠ (N). Pierwszy wist:**

♦W. Musisz wziąć jedenaście lew, więc wolno Ci oddać tylko dwie. Tymczasem masz jedną przegrywającą w pikach oraz jedną do trzech przegrywających w treflach – w zależności od sytuacji w tym drugim kolorze. Tak czy owak – aby wykorzystać lewy kierow, powinieneś rozpocząć od ściągnięcia ♦A K i wyrzucenia z ręki ♥A (!). Teraz możesz odegrać ♥K D W i pozbyć się z ręki trzech trefli albo poprzestać na ściągnięciu dwóch lew kierowych i wyrzuceniu na nie z ręki dwóch blotek treflowych, a potem zagrać na dobre położenie ♣A, aby wziąć lewę na ♣K. Oczywiście większa jest szansa pierwsza – wystarczy, aby kiery podzieliły się 4-4 albo 5-3, prawdopodobieństwo czego jest bliskie 80%. Po zrzuceniu na ♦A K asa kierowego ściągnij więc ♥K D W, wyrzucając z ręki trzy trefle, a dopiero potem zagraj w at. Weźmiesz jedenaście lew: sześć pikowych, trzy kierowe oraz dwie karowe.

**Strona WE po partii, rozdawał W.**

♠ 9 8 5	♠ W 7 3 2
♥ A W 10 6	♥ D 4
♦ D 10	♦ A K 5 4
♣ W 5 3 2	♣ K 8 6

  

♠ A D 6 4	♠ K 10
♥ 8 7	♥ K 9 5 3 2
♦ W 6 3 2	♦ 9 8 7
♣ A D 4	♣ 10 9 7

W	N	E	S
1 ♦	pas	1 ♠	pas
2 ♠	pas	4 ♠	pas...

**Kontrakt: 4♠ (E). Pierwszy wist:**

♣10. Potrzebujesz dziesięciu lew, a wolno Ci oddać tylko trzy. Na pewno oddasz dwa kiery, musisz więc ograniczyć swoje przegrywające w pikach i karach do jednej lewy. Tym razem optymalna rozgrywka polega na wykorzystaniu jedynych szans na nieoddanie lewy – najpierw w pikach (kolor atutowy), a następnie w karach. W zależności od ich powodzenia weźmiesz dziewięć (gdy oddasz pika oraz karo), dziesięć (gdy oddasz pika bądź karo) albo jedenaście lew (gdy nie oddasz ani pika, ani kara).

Zabij pierwszą lewę ♣K w ręce, po czym zaimpasuj piki damą i ściągnij w tym kolorze asa. Jedyna szansa na nieoddanie lewy pikowej to drugi król w ręce obrońcy S. Niewybaczalnym błędem byłoby wyjście z ręki w pierwszej albo drugiej rundzie pików waletem. Ponieważ nie posiadasz ♠10, mógłbyś w taki sposób tylko stracić lewę, nigdy zyskać.

Kiedy na ♠A spadnie król, ściągnij też ♠W, a potem zagraj ♦A K z góry. Także w tym kolorze jedyna szansa na nieoddanie lewy to spadnięcie drugiej figury (tu: damy). Także w tym wypadku wyjście ze stołu waletem byłoby karygodnym błędem.

W prezentowanym rozdaniu spadają zarówno ♠K x od S, jak i ♦D x, ostatecznie skompletujesz więc aż jedenaście lew: cztery pikowe, cztery karowe oraz trzy treflowe. A gdyby po ściągnięciu ♦A K okazało się, iż któryś z przeciwników miał w tym kolorze czwartą damę, zagraj pozostałe lewy treflowe i odejź kierem. Po zdobyciu dwóch wziętek kierowych obrońcy będą musieli wyrobić Ci lewę na ♦W albo zagrać pod podwójny renons.

**Strona WE po partii, rozdawał S.**

♠ 8 7 4 3	♠ K 6 2
♥ A 9	♥ D W 10 6 5
♦ D 4 3	♦ 7 6 2
♣ A K 5 2	♣ W 8

  

♠ W 9	♠ A D 10 5
♥ K 8 3 2	♥ 7 4
♦ 10 9 8 5	♦ A K W
♣ D 10 9	♣ 7 6 4 3

W	N	E	S
—	—	—	1 ♣
pas	1 ♠	pas	2 ♠
pas	4 ♠	pas...	

**Kontrakt: 4♠ (N). Pierwszy wist: ♥D.** Twoim zadaniem jest wzięcie

dziesięciu lew, możesz więc oddać przeciwnikom tylko trzy. Wstępne rozpoznanie wskazuje na pewną przegrywającą w kierach oraz jedną do dwóch przegrywających w treflach (w zależności od podziału tego koloru). Także liczba przegrywających w pikach zależy od rozkładu tego koloru oraz lokalizacji jego kluczowych kart – króla i waleta. Tak czy owak – rozgrywkę należy rozpocząć od koloru atutowego, wykorzystując możliwość nieoddania w nim żadnej lewy. A taką szansę daje jedynie zagranie na podwójny impas – króla z waletem pik. Zabij zatem pierwszą lewę ♥A w ręce i zagraj stamtąd w blotkę pik, a z dziadka wstaw dziesiątkę (chyba że E doda kartę od niej starszą). W pobije ♠10 waletem, ściągnie ♥K i wyjdzie w karo. Utrzymaj się ♦D w ręce i ponownie zagraj w pika, tym razem dokładając z dziadka damę. Ten impas uda się, ściągnij więc następnie ♠A, a potem rozegraj trefle, zgrzywając w tym kolorze asa oraz króla, a następnie odchodząc blotką. Ponieważ zastałeś podział trefli 3-2, oddasz w nich tylko jedną lewę, a sam wyrobisz sobie dodatkową wziętkę. W sumie weźmiesz więc wymagane dziesięć lew: trzy pikowe, trzy treflowe, trzy karowe oraz jedną kierową.

Tak jak leżą karty mogłeś też wykonać pierwszy impas pikowy damą, a następnie ściągnąć w tym kolorze asa. Nie byłoby to jednak postępowanie właściwe. Gdyby bowiem trefle były rozłożone 4-1, musiałbyś oddać w tym kolorze dwie lewy i jedną szansą na wygranie końcówki stałoby się nieoddanie lewy atutowej. A to byłoby możliwe tylko wtedy, gdyby gracz E posiadał zarówno ♠K, jak i ♠W, a piki dzieliłyby się 3-2. Wtedy bowiem byłbyś w stanie wyimpasować lewemu obrońcy oba brakujące Ci honory atutowe.

**Obie strony po partii, rozdawał W.**

♠ W 6	♠ 9 7 4 3
♥ W 8 5 2	♥ A D 6
♦ D 9 6 5	♦ A K 3 2
♣ K 9 2	♣ 8 5

  

♠ A K	♠ D 10 8 5 2
♥ 7 4 3	♥ K 10 9
♦ 8 7 4	♦ W 10
♣ A W 10 6 3	♣ D 7 4

# Młodzieżowy Świat Brydża

W	N	E	S
1 ♣	pas	1 ♠	pas
2 ♣	pas	3 BA	pas...

**Kontrakt: 3BA (E). Pierwszy wist: ♠5.** Mimo Twojej odpowiedzi 1♠ gracz **S** zaatakował w ten kolor (czwartą najlepszą). Masz tylko sześć lew z góry (dwa piki, dwa kara, kiera i trefla), musisz więc wyrabiać trefle. Zabij w dziadku ♠A, przejdź do ręki ♦A i zagraj stamtąd trefla – do dziesiątki na stole. **N** pobije ją ♣K i odwróci pikiem. Zabij ♠K, wróć do ręki ♦K i zaimpasuj drugi raz trefle, tym razem zagrywając blotkę do waleta. Kiedy ♣W weźmie lewę, ściągnij ♣A. Gdy ujawni się podział tego koloru 3-3, będziesz już dysponował dziewięcioma lewami: czterema treflowymi, dwoma pikowymi, dwoma karowymi i jedną kierową. Ściągnij je czym prędzej, zapomnij o nadróbce, jaką dałby Ci udany impas kierowy. Gdyby bowiem impas ten nie udał się,

obrońcy ściągnęliby swoje lewy pikowe (a może również karowe), obkladając Cię co najmniej bez jednej.

Jedyną szansą na sukces był podwójny impas treflowy, połączony z równym podziałem tego koloru. I Twoim obowiązkiem było ją wykorzystać bez względu na cenę (zauważ, iż gdyby także drugi impas treflowy nie udał się, zostałbyś obłożony bez wielu).

**Obie strony przed partią, rozd. S.**

♠ A W 6 4			
♥ 8 6 4			
♦ K 9 5			
♣ 7 6 3			
♠ D 10 9		♠ 7 5 3	
♥ A K D		♥ 10 9	
♦ 8 6 3 2		♦ A D 10 7 4	
♣ A K W		♣ 9 5 4	
		♠ K 8 2	
		♥ W 7 5 3 2	
		♦ W	
		♣ D 10 8 2	

W	N	E	S
—	—	—	pas
1 ♣	pas	1 ♦	pas
1 BA	pas	3 BA	pas...

**Kontrakt: 3BA (W). Pierwszy wist: ♠4.** obrońcy trafili wist i ściągnęli cztery lewy pikowe, do czwartego pika zrzuciłeś z obu rąk trefle. Następnie **N** wyszedł w kiera. Teraz musisz już wziąć wszystkie pozostałe lewy, czyli wyrobić kara. Masz w sumie dziewięć kart w tym kolorze, a w dziadku konfigurację ♦A D 10, największą szansę na sukces daje więc impas damą, a nie dziesiątką. Doprowadzi on do sukcesu, jeśli **N** ma w karach drugiego króla albo trzeciego króla, ale bez waleta. Tu np. na ♦D spadnie od **S** walet, oczywiście singlowy. Wróćisz wówczas do ręki i powtórzysz impas karowy – dziesiątką. A to da Ci wymagane dziewięć lew. ♦



Jan Grygier

## Uczmy się od gwiazd!

Brydżyci to taki ludek, który niechętnie podpisałby się pod słowami wielkiego Sokratesa: „wiem, że nic nie wiem”. Nie mnie oceniać, ale zakładając młodzieżową sekcję brydżową przy UKS „Szamotulaniec”, od początku zadawałem sobie pytanie, do kiedy starczy mojej wiedzy i umiejętności, aby dalej uczyć moich podopiecznych. Dlatego po etapie organizacji sekcji, pozyskania przychylności władz samorządowych, pierwszych krokach w brydżowych ligach, jak i sukcesach w rozgrywkach szkolnych i młodzieżowych – przyszedł czas na szukanie innych możliwości rozwoju młodych talentów. Oczywiście młodzież uczestniczy w obozach szkoleniowych PZBS-u, sam także organizuję wojewódzki obóz w Zajączkowie, niemniej to, co daje najwięcej, to jakaś nowa forma rozgrywania turniejów przez młodych UKS-siaków.

Po konsultacjach z wybitnymi trenerami i zawodnikami postanowiłem rzucić rękawicę uznanym poznańskim mistrzom. Wyzwanie zostało podjęte. Odtąd co miesiąc kilku z nich rozgrywa turniej w parze z którymś z moich „młodych wilków”. O wartościach szkoleniowych, jakie wnosi takie granie dla młodzieży, nie ma co pisać. Od kogo mają się uczyć, jeśli nie od najlepszych? Ciekawe są za to reakcje tych ostatnich. Znane poznańskie „nerwusy” tutaj są rozluźnione, uśmiechnięte i w sku-

pieniu wdrażają młodych w arkan brydża. Jestem pewien, że ich dorośli partnerzy też wcześniej czy później odczują te zmiany. Zachęcam wszystkich moich kolegów instruktorów i nauczycieli brydża, by na swoim terenie powielił pomysł, to się sprawdza!

I na koniec zabawne rozdanie z takiego właśnie poznańskiego turnieju. Przy stole poznańska śmietanka: na **WE** Stanisław Zakrzewski z Pawłem Kolwiczem, na **NS** Marek Szukała gra z Jassemem. Zapytacie, gdzie tu młody? Jest! Młody na **N**-ie to owszem Jassem, ale Piotr, 16-letni syn Krzysztofa (drugi syn, 13-letni Paweł, na sąsiednim stole pomaga w grze arcymistrzowi Andrzejowi Witkowskiemu).

**Piotrek**                      **Marek**

♠ K D				♠ A 5 4 2
♥ A 3				♥ 10 9 8 6
♦ A K 10 9 7				♦ 8 6
♣ A K 10 9				♣ W 8 7

Licytacja (obie przed, rozdawał **E**):

W	N	E	S
—	—	pas	pas
2 ♥	ktr.	pas	2 ♠
pas	3 ♥	pas	3 ♠
pas	4 ♣	pas	5 ♣
pas	5 ♠	pas...	

Licytacja – jak to po blokach... Do 3♠ wszystko wydaje się normalne, potem Piotrek mógł chyba zaliczycować prozaicz-

nie 3BA, ale to byłoby za łatwe. Natomiast odzywkę 4♣ Szukała uznał za *acola* na treflach, więc dopchnął końcówkę. Jednak tu nastąpiło „dziwacznę” 5♠. Marek, na wszelki wypadek, spasował.

Po wyłożeniu dziadka mistrz rozgrywał szybko i precyzyjnie. Wist królem kier zabił, ściągnął króla i damę pik, topy karowe i małe karo przebił. Uff, podzielił się! Ściągnął więc asa pik, wszedł do dziadka asem trefli i zagrał fortę karo. **E** przebił ostatnim pikiem i – można się było zabrać do zapisywania maksa. Biedny **E**, nie mając kierów, kar ani pików, musiał chodzić w trefla. Swoja gra! Kurtyna!

– Dawno nie grałem ułańskich kontraktów – zaczął, ocierając pot z czoła, mistrz Marek Szukała...

Lecz musiał przerwać, bo nagle na stole u Pawła Kolwicza (**E**) pojawiła się – blotka kier! Jak w „Wielkim Szu” – zupełnie nie ta karta, której oczekiwano. A to po prostu inny mistrz, Staś Zakrzewski, zaliczył 2♥ z pięciokartu. I maksa zapisali sobie przeciwnicy.

Dziękuję arcymistrzom i mistrzom międzynarodowym: Markowi Szukale, Kazimierzowi Węclawkowi, Andrzejowi Witkowskiemu, Przemysławowi Weymanowi, Włodkowi Kwiatkowskiemu, Włodkowi Reszelskiemu, Stanisławowi Wybranowskiemu i Jackowi Wędrychowiczowi za pomoc w szkoleniu. ♦